

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Mowa min. Rzeszy v. Ribbentropa

w drugŝ rocznicę zawarcia przymierza niemiecko-japoŋsko-wloskiego

BERLIN, 13 grudnia. — Z okazji rocznicy zawarcia niemiecko-japoŋsko-wloskiego przymierza wojskowego odbyły się w trzech sprzymierzonych paŝwach uroczystości, które podkreŝlały znaczenie tego dnia i wspólnoty walki. W uroczystym akcie w stolicy Rzeszy, w którym m. in. wziŝl udział takŝe ambasador faszystowski republikaŋskiego rŝadu Anusio i dyplomatycznie zastępy trzech sprzymierzonych paŝstw, wygłoszone zostały przez zastępców trójprzymierza przemówienia, w których zaokumentowana została wola dalszej bezkompromisowej walki.

Wieczorem przemawiał w radio niemieckim minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop. Powiedział on m. in.:

Rocznica odbywa się pod znakiem goraŝych walk w Europie i w Azji Wschodniej, na wszystkich frontach. W Azji Wschodniej Japonia jest w posiadaniu bezwarunkowej przewagi, od czasu, kiedy przed dwoma laty siegnęła za broŝ dla obrony swojej narodowej egzystencji przeciw Anglii i Ameryce Północnej. W dzieŝnych czynach wojennych doprowadziła do wypędzenia nieprzyjaciół z Azji Wschodniej. Również kontynent europejski znajduje się dzisiaj, jak i przedtem, w silnych rękach Niemiec i jego sprzymierzeńców. — Na Wschodzie niemiecka armia, po planowym strategicznym skróceniu frontu, stoi jako nieprzemalowany wał ze stali i ŝelaza przeciwko bolszewikom. Od połowy lata Sowiety uderzali w ciŝgie powtarzających się atakach na nasze linie — na Wschodzie, jednakŝe nie udał im się zadany znaczny sukces, przy czym czerwona armia poniosła ponownie ogromne straty w ludziach i materiałach, które po niezliczonych stratach Rosjan w dwóch pierwszych latach wojny zerwały ludŝie Sowiety coraz bardziej doprowadzają do wyczerpania. Niemiecki front na Wschodzie będzie nadal stał. Przeciwnikowi nie uda się przełamać tego wału i pewnego dnia siły czerwonej armii osłabną. Na południu nieznany w historii przykład zdrady wloskiej dał zupełnie inne rezultaty, aniŝeli te, jakich nasi nieprzyjaciele oczekiwali. Kiedy bowiem spodziewali się przez zdradę ta opanać caŝe Włochy i zniszczyć wielkie częŝci armii niemieckiej przez odcięcie, to dzisiaj wskutek szybkiej decyzji Fűhrera, stojŝ Anglijcy i Amerykanie w cięŝkich walkach z naszą armią w południowych Włoszech. Większa i waŝniejsza część Włoch znajduje się w rękach Osi i daje moŝność uwolnienia. Duce rozbudowy narodowo-republikaŋskich Włoch oraz ponownie uczestniczy w wojnie, stojŝcymi do dyspozycji siłami. Tak ŝ, jak i na pozostaŝym obszarze Morza Śródziemnego, od hiszpaŋskiej granicy aż do Dodekanesu, wzmacniają się z dnia na dzieŝ niemieckie pozycje, a nasze siły obronne stojŝ na straŝy, aby kaŝdego napaŝnika na południowych wybrzeŝach Europy odeprzeć caŝa siŝ.

Od pewnego czasu zapowiadaŝe jest przez naszych nieprzyjaciół w coraz bardziej bombastycznym tonie przyszŝe wielkie uderzenie na europejski Zachód. Nie ma chyba juŝ żadnej prowokacji, ani groŝby, która by juŝ nie była tysiąckrotnie przeciwko naszej armii i jego dowódczym skierowana. O ilebys słowami moŝna zdobyć zachodnie wybrzeŝe Europy, to nieprzyjaciele Niemiec staliby juŝ od dawna nad Renem. — Dowództwa armii niemieckiej te gadaniny zupełnie nie wruszają.

Tutaj bowiem Fűhrer nakazał w ostatnich latach wybudować na wszystkich brzoŝach Atlantyku pas fortyfikacji, który pod wzgŝdem gigantycznych rozmiarów stanowi dzieło, nie mające przykladu w historii ludzkiej. W tych fortyfikacjach stacjonowane sŝ wojska, które z fanatycznym zapaleniem czekaŝ tylko na moment, w którym napaŝenie stana oko w oko z nieprzyjacielem i będą mogły w tym się rozprawić. Wobec tego dzisiaj, w drugŝ rocznicę naszego paktu, z dumŝ i zadowoleniem moŝemy stwierdzić, ŝe ani na wschodnio-azjatyckim ani teŝ na europejskim planu boju alianciŝ nie udało się uzyskać swych celów wojskowych.

Przeciwnicy, celem znalezienia jakiegoŝ wyjŝcia z tej ślepej uliczki, w jakŝ dostali się, dzieki swej dotychczasowej strategii, przeciwnicy się obecnie na nowŝ metodę wojowania, charakterystycznŝ dla ich mentalności. Ta nowŝ metoda wojowania Anglików i Amerykanów polega z jednej stro-

ny na teŝrliwym bombardowaniu ludności cywilnej, na systematycznym zabijaniu kobiet i dzieci, z drugieŝ stronŝ na propagandystycznych faŝerwerkach, stanowiących pewnego rodzaju kombinację dyplomacji i propagandy. O ile alianckie ataki bombowe nie zdolaly uzyskać żadnego skutku o decydującym znaczeniu wojennym, o tyle takŝe ta druga metoda naszych przeciwników nie posiada żadnych widoków powodzenia. Od szeregu miesięcy nieprzerwanym łańcuchem konferencji nsŝują oni wyrzedeć wraŝenie w ŝwiecie i u nas. W rzeczywistoŝci jednak ta caŝa dyplomatyczna i propagandystyczna ruchliwość zdradza nieslychane zdenenerowanie i zaniepokojenie w obozie alianckim, świadczŝ, ŝe nie będą oni mogli sprostać swoim zadaniom oraz, ŝe ogólnŝ sytuacja wojskowa stawia ich wobec zagadnieŝ, co do których czują się, ŝe do nich nie dorosli. Co się tyczy realnych wyników tych konferencji, to z całym spokojem moŝna je nazwać mizernymi. Streszczają się one, jak to ponownie wykazuje komunikat urzędowy z

Teherana, gównie w trzech punktach: w zakresie wojskowym alianci gwarantują sobie wzajemnie, ŝe prowadziŝ wojne przeciwko mocarstwom Paktu Trzech i sŝ gotowo w kaŝdym czasie je zdruzgotŝ. W zakresie politycznym nsŝujŝ się pokryć w pełni niedojrzaŝość i silnŝ rozbierzoŝość interesów trzech mocarstw alianckich ogólnikowymi przesadami, po czym przechodzi się w niezwykle wymownych zwrotach do drugiego punktu, mianowicie do sprawy ukarania t. zw. „zbrodniarzy wojennych”. Jest to tani i wdzieczny temat, który nasŝ stopniem rozwija się w caŝy epicznej szerokoŝci przed własnymi narodami. Przeciwdzieli ci meŝowe stanu sami nie wierza, aby ten sposób potrafilo wyrzedeć jakiegokolwiek wraŝenie na czynnikami kierowniczymi Paktu Trzech. Tak jednak, jak zbrodniarŝ zawsze powraca do miejsca lub do tematu swieje zbrodni, tak samo tylko własne ŝle sumienie moŝe być powodem, dla którego ci panowie niestanannie powracają do tematu winy wojny i popielianych okrucieŝstw wojennych.

Zaanketowaŝ je. W kaŝdym razie polityk ten przypuszczalnie wcale nie zauwaŝa, do jakiego stopnia Anglia przy tego rodzaju podziale ról została wystrychnięta na dukka przez Stalina. Jeden rzut oka na mapę powinien wystarczyć, aby mu udowodnić, jaki los zgotowałyby w najkrótszym czasie kolos rosyjski t. zw. „blokowŝ brytyjskim” przy tak przez niego zalecanym ukształtowaniu nowych stosunków.

My, Europejczycy, mówimy znacznie mniej na temat przyszŝego ukształtowania Nowej Europy, poniewŝ najpierw musimy zakończyć zwycieŝsko wojnę. To jedno moŝna juŝ dzisiaj powiedzieć, mianowicie, ŝe Nowa Europa mocarstw Osi i ich przyjaciół, z nimi sprzymierzonych, będzie wyglŝdala zupełnie inaczej, niŝ Europa, jaką sobie wyobraŝają Stalin, Churchill i Roosevelt. Włochy i ich europŝj sprzymierzenia podnięli oręŝ, celem obrony swoich najelementarniejszych praw życiowych. Celem ich jest nowe uporządkowanie spraw w Europie, na terenie której zarówno ich własne narody, jak i inne narody, żyjące na tym obszarze, posiadają strefę ŝyciowa, proporcjonalnie do swej siŝy etnicznej i zdolnoŝci produkcyjnej. W takiej wspólnocie europejskiej kaŝdy naród, gotowy do uczciwej i szczerzej współpracy, będzie mógł zająć należne sobie miejsce i swobodnie rozwijać swŝ egzystencje i swoje zdolnoŝci. Pod naciskiem koniecznoŝci naturalnych, gospodarka europejska będzie zmuszona po wojnie zreorganizować się wedlug jednolitych zasad. Kulturalna autonomia kaŝdego narodu, dzieki duchowej wymianie z innymi narodami, moŝe tylko wzbogacić się o nowe elementy. W pierwszym rzędzie jednak ta Nowa Europa będzie pracowała nad tym, aby mocarstwa, nie mające z tym obszarem nic wspólnego, juŝ nigdy nie penetrowały na naszym kontynencie i nislowaly narzucać mu swoje metody ŝyciowe i swoje prawa. Kilkuŝset milionowa rzesza ludŝi, która jednocy Pakt Trzech na obu kontynentach, wie dzisiaj bardzo dobrze, o co toczy się gra i jest gotowa do podjęcia najwŝszych wysiŝków, celem osiŝgnięcia swojego zwyciestwa i ich wspólniej sprawy. Oba te potęŝne centra siŝy w Euroŝie i Azji Wschodniej sŝ nirodzielnie związane nie tylko wspólnymi interesami i nakładami, ale takŝe najeŝcienniejszŝ sympatiŝ narodów między sobŝ, przede wszystkim zaŝ krwią swoich żołnierzy, przelana w walce z tymi samymi przeciwnikami.

Centra te stojŝ dzisiaj jak dwa granitowe bloki, których niezłomy jest zachwiał nawet najwiekszy wysiŝek ze strony przeciwnika. O potęgę tych centrów ostatecznie, rozbiją się wszystkie wysiŝki alianców. — Niemcy, Japonia i Włochy faszystowskie, dzieki najŝciŝlejszej współpracy, doprowadzŝa wspólnŝ walkę o swe prawa ŝyciowe do pewnego ostatecznego zwyciestwa. Moŝliwym jest, ŝe nasi przeciwnicy, pomimo ogromnych strat w ludziach i materiałach, poniesionych w dotychczasowym przebiegu wojny, rozporozdzą jŝeszcze pewnymi rezerwami. To jednak nie ma rozstrzygającego znaczenia. Zwyciestwo w tej gigantycznej wojnie światowej przyska się w ostatecznym bilansie nie nakładem materiałow, lecz musi je wywalczyć na polu walki żołnierzy z bagnietem w ręku. Jeŝeli o to chodzi, to musze stwierdzić, ŝe duchowi bojowemu i heroizmowi naszych żołnierzy nieprzyjacieli nie jest w stanie nawet w najszerszej skali przeciwstać wiezoŝ równoznaczne. Duce narodów w Europie i Wschodniej Azji oraz działalnoŝ ich żołnierzy, a nie dule bolszewizmu i dolarów, wygra ostatecznie te wojnę. Przeciwnicy mówią, ŝe w ciŝgi krótkiego czasu nastŝpi generalna atak na mocarstwa Paktu Trzech w Europie i Wschodniej Azji. — Niemcy, Włochy i Japonia, jak również ich sprzymierzenia, mogą na to odpowiedzieć tylko tyle:

„Owszem, niech przysŝ, my stoimy na straŝy i zgotujemy im gorŝce przyjecie.”

Głos opozycji w USA.
LIBBONA, 13 grudnia. — Gubernator stanu Ohio John W. Bricker oŝwiadczył w No wym Jorku, ŝe jest przeciwnym sojuszowi wojskowemu z Angliŝ lub jakimkolwiek innym narodem po wojnie.
Gubernator Bricker kandiduje jako prezydent ze strony republikańskŝ w przyszŝ rocznych wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Churchill, Roosevelt i Stalin winowajcami obecnej wojny światowej

W obliczu historii jedna rzecz jest juŝ dzisiaj pewna, mianowicie, ŝe prawdziwymi winowajcami tego potwornego poŝaru światowego sŝa właśnie ci trzej meŝowie, którzy obecnie zjechali się w Teheranie i którzy tam znnowu wzięli na siebie rolę oskarŝycieli i sędziów. Sŝ to Churchill, ponoszący gównŝ odpowiedzialnoŝ za wywołanie wojny przez Anglię Niemcom, Stalin, który przez 20 lat ubrajał czerwono armie dla zdobycia Europy, a na bankiecie w Kremiu w dniu 5 maja 1941 r. zapowiedział zbliŝając się ofensywie przeciw Niemcom, przede wszystkim zaŝ Roosevelt, który jako pierwszy przygotowywał wojnę od długiego czasu, jako ten, który jŝeszcze w okresie pokoju wydał rozkaz strzelania przeciwko Niemcom i zatapiał niemieckie statki. Jeŝeli się weźmie pod szkieŝo obserwacje caŝa gra naszych przeciwników i kulisy tej serii konferencji, wówczas pomimo wszelkich prób zamyslenia oczu od konferencji do konferencji, coraz jaskrawiej ujawnia się fakt absolutnej i pozbawionej wszelkich hamulców imperialistycznej tendencji trzech mocarstw nieprzyjacielskich.

Kaŝde z tych trzech mocarstw ma jedno tylko nieopanowane pragnienie: zdobyć moŝliwie jak najszybciej i moŝliwie jak najwięcej wszystkiego, co się da. W Wschodniej Azji mocarstwa te pragnŝ odepchać Japoniŝ jej posiadłoŝci i odrzucić naród jaŝoński, jak przed 100 laty, na jego maŝ wyspy. Wschodniŝ część Europy mając opanać Rosjanie, zaŝ zachodniŝ część chcą opanować Anglię, podczas gdy Amerykanie chciaŝyby odszkodować się przez zagarnięcie posiadłoŝci Francji i innych krajów europejskich w Afryce. Poza tym wszystkie trzy mocarstwa chciaŝyby wszedzie poczyniå ogromne interesy.

Ta zdumiewająca plany podziwów idŝ tak daleko, ŝe przechodzi się juŝ do porzŝadku dziennego nad krajami neutralnymi w Europie, a rŝady emigracyjne w Londynie po prostu odrzŝca się od siebie. Ostatnio nawet jeden z miarodajnych polityków przeciwnej strony oŝwiadczył, ŝe takie kraje, jak Francja i Włochy skończyŝ juŝ w Europie swojŝ rolę. Wobec tego Anglia musi w zachodniej Europie ująć ster spraw w swoje ręce i zjednoczyć się z krajami zachodnio-europejskimi w jeden blok, czyli

Niezlomna solidarnoŝ aż do zwyciestwa Przemówienie radiowe Mussoliniego

BERLIN, 13 grudnia. — W drugŝ rocznicę zbrojnego przymierza między Niemcami, Włochami i Japoniŝ, Mussolini zwrócił się do narodu wloskiego oraz narodów sprzymierzonych z Włochami w Pakcie Trzech Mocarstw, podkreŝlając m. in. co następuje:

Powaŝne wypadki ostatnich miesięcy, które zawiŝdzać naleŝy monarchii oraz haŝniebnej kapitulacji, dokonanej przez jej zwolenników, nie zmieniaŝ sytuacji politycznej faszystowskiej republiki wloskiej w odniesieniu do innych mocarstw Paktu Trzech.

W rocznicę podpisania Paktu rŝad republiki socjalnej potwierdzŝa w kategoriach i uroczysteŝ formie swŝ ideowŝ i konkretnŝa solidarnoŝ z Niemcami i Japoniŝ.

Solidarnoŝ ta znajdzie swój najskuteczniejszy wyraz jeŝeli w jak najkrótszym czasie siły zbrojne, które zorganizujŝ jako najspieszenieŝ republika zajmŝa znnowu swe miejsce na planie boju u boku towarzyszy Paktu Trzech Mocarstw.

Sądzę, iż moŝe dać zapewnienie, ŝe siły zbrojne republiki oŝwiłone wolŝ do przeciwdzierzenia i oŝwieca zgotŝ nowym duchem, walkŝ i krwŝ wyznaŝ niecenę pietno zdrady i poddania się. Okazŝ się one, o czym w głębi serca jestem przekonany, godnymi walki u boku niemieckich towarzyszy broŝi, którzy na tak licznych frontach złożyli dowody nieporównanego bohaterstwa oraz walecznych żołnierzy japoŝ-

skich, którzy plutokracji anglo-amerykańsko-ŝydowskiej zadali dotkliwe klęski.

Wymiana depeŝ

BERLIN, 13 grudnia. — Z okazji drugieŝ rocznicy podpisania niemiecko-japoŝkiego sojuszu wojskowego odbyła się wymiana depeŝ pomiędzy Fűhrerem i cesarzem japoŝkim, Mussolinim, japoŝkim premierem Tojo, ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropem i japoŝkim ministrem spraw zagranicznych Szigemitsu. Depeŝa Fűhrera do cesarza japoŝkiego brzmi:

„W drugŝ rocznicę podpisania uŝładu sojusznego Niemiec, Japonii i Włoch, proszę Waszŝ Cesarzŝko Moŝ o przyjecie moich najszczerzeŝ życzeń dalszych sukcesów dla zwycieŝskiego oręŝa japoŝkiego. Równocześnie wyrażam moje niezłomne przekonanie, ŝe walkŝ wolnoŝciowa naszych narodów o sprawiedliwy nowy ład w Europie i Azji Wschodniej zostanie ukoronowana na ostatecznym zwyciestwem naszych sprzymierzonych siŝ zbrojnych.

Adolf Hitler”.
Depeŝa Cesarza japoŝkiego do Fűhrera brzmi:
„W rocznicę zawarcia paktu pomiędzy Japoniŝ, Niemcami i Włochami, wyrażam Waszŝ Ekselenccji moje silne zdumowanie współpracy z naszymi sprzymierzeniaŝami dla ostatecznego zwyciestwa w tej wojnie.”
Hiro Hito”.

Zygzaki propagandy Kremlu

Gdy reżim bolszewicki już ustabilizował się na rozległych obszarach państwa białych carów i ukazały się nowe podreżniki historii Rosji, nie było w nich nazwisk dawnych bohaterów narodowych. Autorzy sowneich omawiali tylko klasy społeczne, jako czynnik działający. Carowie, męźowie stanu i wodzowie zniknęli z podręczników szkółnych. Co najwyżej imię tego czy innego przeważało się, ale tylko dlatego, aby podkreślić jego charakter zdecydowanego reakcjonisty lub przedstawiciela interesów wielkiego kapitału, finansiste albo obywatela. Charakterystyka tych postaci malowana była w najbardziej czarnych kolorach, kontrastujących z rzekomym bogactwem działalności rewolucyjnej.

Kleski czerwonej armii, ponoszone w bojach z wojskami niemieckimi podczas wojny obecnej, nasunęły Kremlowi pomysł wyzyskania postaci dawnych bohaterów rosyjskich dla nowego kursu propagandowego, przedstawiającego wojnę z Niemcami jako obronę „matulski Rosji”. Osobistościami historycznymi, które propaganda so wlecia wykorzystała do swych celów byli przede wszystkim książę Suworow, wódz cesarowej Katarzyny I zwycięzca generałów rewolucyjnej francuskiej Rewolucji, przeciwnik Napoleona Bonapartego. Jako najważniejsze odwołanie swawozdono do armii czerwonej order Suworowa, gdy równocześnie order Kutuzowa stanowił nagrodę dla kierowniczych kampani i naganaczy frontowych. Wizerunki dawnych wodzów carskich zamieszono obok portretu Stalina. Przy pomocy takich bohaterów szczególnie ciekawych jak na „komunistyczne państwo robotników i chłopów”, Kreml zagrzawał do walki swoich kraoarmieji. Legenda jakiej propaganda moskiewska osnuła dokola tych postaci z XVII i XVIII wieku są pozabawione wszelkiej prawdy historycznej i faktycznej miała jednak ona dla każdego z tych zgał wanizowanych bohaterów wyszukać celowe to. Suworow, który pokonał Turków i zdobył Warszawę, przedstawiony został jako „zwycięzca Europy”. Kutuzow zaś figurował jako bezapelacyjny triumfator nad Francuzami. W tych planowo przemysłowych, legendach odzwierciedlała się część bolszewickich celów wojennych, które Kreml wbił w głowy pedzonych na front mas dla wzbudzenia w nich zapalu i nadziei o „przyszłej rewolucji światowej”.

Nowy kult sowieckiej dla carskich wodzów i bohaterów narodowych dawnej Rosji nie miał bynajmniej na celu odrodzenia wśród mas ludności ZSRR „poczucia narodowego” i nie był wynikiem zamiaru aby przywrócić blask patriotyczny potępianej poprzednio przeszłości. Propaganda sowiecka nie gardzi żadnym środkiem, a jeżeli chodzi o brak skrupułów, można ją porównać z propagandą amerykańską. Z tego punktu widzenia trzeba traktować niedawne posunięcia propagandowe Kremlu w sprawach religijnych przy użyciu czerwonego patriarchy oraz próby przywrócenia do życia dawnej carskiej idei panslawistycznej. Jednostka w Sowietach nie ma możliwości dowiedzieć się jakimi ludźmi naprawdę byli Suworow i Kutuzow. I pozostanie dla niej tajemnicą, że „świeży bohater narodowy” Kutuzow przedstawiony jako wódz do nadsładowania po swej klasie, poniesionej w bitwie pod Borodino, został przez dwór carski nazwany Jędrakiem, który śpi dziennie po 18 godzin i pomimo swa

ich 74-eh lat woz i z sobą na front kochanek by w mundurze kozackim i t. p.

W tej akcji propagandowej uderzał jeden charakterystyczny szczegół. Oto nie było w niej ani słowa o współczesnych. Nie było tam nazwisk takich jak Worzyłow, Timosenko, Budienny lub innych generałów, którzy stali się znanymi w toku ostatnich czasów. Znajdowały się natomiast nazwiska takie jak: generała carskiego Brusilowa z pierwszej wojny światowej, a przede wszystkim imię Piotra Wielkiego. Propaganda sowiecka nie wymieniała nazwisk swoich współczesnych generałów celowo, ponieważ jak zaznacza „Kraaker Zeitung” bolszewicy bardzo starannie przestudiowali historię rewolucji francuskiej i obawiali się, aby któraś z generałów sowieckich nie poszedł w ślady Bonapartego. Właśnie na tym tle przed kilku laty rozstrzelano marsz. Tuchaewskiego i grupę jego przyjaciół.

Ubiegłą jesienią, gdy Stalin polecił ogłosić przesunięcie się na zachód frontu niemieckiego za wielkie zwycięstwo czerwonej armii, stało się nieuniknionym, że uwa ga ludności w Sowietach skoncentrowała się na generalach. Aby więc zapobiec możliwości niebezpieczeństwa bonapartyzmego Stalin nakazał podjęcie wielkiej kampanii propagandowej pod hasłem: „Organizatorem i inspiratorem wojny na rodowej przeciwko Niemcom jest partia

Wojska niemieckie zdobyły szturmem

liczne miejscowości w rej. Żytomierza i Korostenia

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA. 13 grudnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 13 grudnia:

Kato Kerczu wojska niemieckie i rumuńskie zdobyły w ataku dalsze panujące nad okolicą wzgórze. Jednostki armii ładowej, przy współdziałaniu z promami marynarki wojennej, wyposażonymi w artylerię oraz z bateriami nadbrzeżnymi marynarki wojennej, udaremniły nową próbę lądowania bolszewików i zatopili przy tym 15 wydawanych na burty łodzi desantowych. Zmianie walki obronnej na południowy zachód od Kremeszuga, trwającą i niemięszoną gwałtownie. Zniszczono liczne czołgi nieprzyjacielskie.

W rejonie Czarkas przez cały dzień ciężkie ataki nieprzyjacielskie postępowały na przemył z naszymi przeciwatakami. Nieprzyjacieli stracił przy tym, prócz wielu zabitych, 24 czołgi.

W rejonie bojowym Żytomierza i Korostenia własny atak, mimo gwałtownych przeciwataków sowieckich, zyskał dalej na terenie.

Pomiędzy Prypecią a Berezyną nieprzyjacielska działalność zaczynała była wczoraj słabsza. W ataku zdobyto kilka miejscowości oraz wzięto jeńców i zdobywc.

Na pozostałym froncie wschodnim tylko na przemyku, na południe od Nowla, miały miejsce bardziej ożywione walki lokalne. Działające na środkowym odcinku frontu pomorsko-meklemburska 292-ga dywizja piechoty, pod dowództwem generała-majora Johna i słaska 5-ta dywizja pancerna, pod dowództwem generała-majora Beckera, przyczyniły się wybitnie do sukcesów obronnych, uzyskanych w ostatnich tygod-

komunistyczna”. Przez dwa lata mało się słyszało w Związku Radzieckim o partii komunistycznej — pismo „Kraaker Zeitung”. Lech było to celowe, aby zarówno wewnątrz kraju jak i zagranicą wywołać wrażenie, że wojna Sowietów z Niemcami nosi charakter rosyjskiej wojny narodowej. Naraz jednak Stalin, który polecił miarówność marszałkiem, zaczął figurować łącznie z partią jako sprawca zwycięzów zwycięstw czerwonej armii, sama zaś armia i jej dowódcy są przedstawiani jako organy wykonawcze, a nawet tylko jako pomocnicze. W ostatnich dniach listopada moskiewska „Prawda” zamieściła serię artykułów wstępnych, które zaczynały się stałe od zwrotu: „Pod kierownictwem partii”. W jednym z artykułów wyrazy „partia”, „bolszewicy”, „Stalin”, „Lenin” powtórzony się 90 razy. Poprzedni frazes o „mas tuszce Rosji” poszedł do kosza.

Przyszłość pokaże, czy zbyt wyraźna propaganda nie zwroci się pewnego dnia swym ostrzem przeciwko samej sobie, — zauważa „Kraaker Zeitung”. Albowiem logiczną rzeczą biorąc Komunistyczna Partia Rosji przyjęła w ten sposób na siebie odpowiedzialność za dalszy przebieg operacji wojennych. Bądź co bądź ta zmiana kursu propagandowego wskazuje ze strony Moskwy na jak najbardziej ścisłe zażebienie się pomiędzy wojną, a dążeniem Kremlu do rewolucji światowej.

Na froncie południowo-włoskim, przy ożywionej działalności artyleryjskiej i lotniczej, do bardziej ożywionych walk doszło tylko na odcinku na południowy zachód od Venafro i nad wybrzeżem adriatyckim. Kilka wypadów nieprzyjacielskich odrużczono, a drobny punkt lokalnego włamania zaryglowano.

Na froncie włoskim artyleria przeciwlotnicza lotnictwa zestrzeliła wczoraj 9 samolotów nieprzyjacielskich.

Spośród samolotów nieprzyjacielskich, które za dnia dokonywały wypadów w kierunku holendersko-niemieckiego rejonu granicznego, w czasie nocy ubiegłej w kierunku Niemiec zachodnich, zniszczono 6 aparatów.

Formacje lotnictwa niemieckiego w nocy na 11-go grudnia zaatakowały obiekty w Anglii południowo-wschodniej.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA. 13 grudnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 13 grudnia:

Na południe od Kerczu bolszewicy ponownie próbowali przeprowadzić podczas nocy lądowanie. Zalażamo się ono w ogniu obronnym wszystkich rodzajów broni, przy czym zniszczono 12 łodzi desantowych.

Na wschód od Kirogradz nieprzyjaciela na szerokim froncie kontynuował swe ataki. Odrużczono je w zacietych walkach, niszcząc 68 czołgów sowieckich. Także ponowne ataki nieprzyjacielskie koło Czarkas zostały bezskuteczne.

W rejonie bojowym Żytomierza i Korostenia nasze wojska zdobyły szturmem liczne miejscowości.

Benez w Moskwie

SZTOKHOLM, 13 grudnia. — B. prezydent dawnej republiki czesko-słowackiej, Benez — jak donosi rządowa sowiecka agencja informacyjna TASS — przybył do Moskwy. Na dworcu powitał go minister spraw zagranicznych Molotow, po czym od był rozmowę z Kalininem.

Benez jest pierwszą kierującą osobistością spośród emigrantów politycznych, przybywających w krajach anglo-amerykańskich, która podjęła podróż do Moskwy. Benez najwidoczniej zrozumiał, że Anglia jest zdecydowanie skapitulowała w kwestii rządów emigracyjnych przed żądaniem Moskwy. Jego obecny pobyt w Moskwie, który przez Kreml i innych szefów emigracyjnych jest przedstawiany jako przykład, ma najwidoczniej na celu zabezpieczenie swego bytu politycznego przez ściśle oparcie się o Związek Sowiecki. Nie nega żadnej wiątpliwości, że rząd sowiecki w swoich dążeniach do bolszewizacji poszczególnych rządów emigracyjnych będzie przytychał jego taktykę jako przykładowy wzór.

Churchill konferuje z królami baskanskimi

SZTOKHOLM, 13 grudnia. — Brytyjska służba informacyjna donosi, że Churchill odbył w piątek drugie spotkanie z eks królem Płotrem Janoskowiakiem. Z tego samego źródła pochodzi wiadomość, że Churchill miał także rozmowę z eks królem grec kim Jerzym, w czasie których obecny grec operacje w Chinach środkowych

Operacje w Chinach środkowych

TOKIO, 13 grudnia. — Cesarska Kwaterny Głównej podaje do wiadomości, że chińska wojska w 6-jej atrofie walk w środkowych Chinach zdobyły zupełnie zniszczoną. Japońskie siły bojowe osiągnęły, oprócz podanych już 5 grudnia, przez Główną Kwaterny sukcesów koło miasta Szangtung, zniszczono dalsze sukcesy, na pobojowiskach zeznaczono 11006 nieprzyjacielskich trupów, między nimi komendanta dywizji. Liczbą nowo pojmanyh jeńców wynosi 10.644. Poza tym zestrzelono 20 chińskich samolotów: 76 dział i 3137 karabinów wpadło w ręce Japończyków.

Sekretarz stanu Hull złożył — jak podaje angielska służba informacyjna — deklarację, w której wyraża nadzieję, że Węgier i Rumunii do odstąpienia od mocarstw Paktu Trzech.

Na pozostałym froncie wschodnim nie odbyły się żadne większe działania bojowe. Lotnictwo zwartymi siłami samolotów bojowych i bliskiego wsparcia podczas dnia i nocy zwalczało ruch dowozowy nieprzyjaciela — na lądzie i na wodzie, przy tym zniszczyło 6 samolotów, 2 samoloty podległy oraz pewną liczbę łodzi holowniczych.

Na froncie południowo-włoskim także wczoraj doszło tylko do lokalnych walk. Ataki nieprzyjacielskie po obydwu stronach Venafro i nad wybrzeżem adriatyckim odrużczono.

Formacje bombowców północno-amerykańskich przeprowadziły w dniu wczorajszym atak terrorystyczny na dzielnicę mieszkaniową miasta Emden. W gwałtownych walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 24 samoloty nieprzyjacielskie, w większości ciężkie 4-ro motorowe bombowce.

Podczas nocy ubiegłej pojedyncze samoloty nekające przeleciały nad zachodnim rejonem Rzeszy.

O. W. GAIL. 20)



8. Kamień z księżycem.

Przez chwilę w pokoju panowała cisza. Burns siedział przy stole, rzucając od czasu do czasu okiem na Nhon i za każdym razem wzrok spotykał się ze spojrzeniem jej ciemnych oczu. Kochał się subtelnie i mądra dziewczyny; czuł też że winien jej jest wyjaśnienie swego obecnego postępowania lecz na razie mówił do niej tylko w duszy, bezgłośnie. Nie martw się, mała Ninon! Teraz jest trochę inaczej ale będzie znou wszystko dobrze!

Potem jednak na ekranie duszy ukazała się twarzyczka Tuxtil z polskującymi jak u pumy oczyma i niski głos, podobny do gruchania gołębic brzmiał mu w uszach.

— Nie szukaj mnie panie, a wówczas mnie znajdziesz!

Durand poklepał Burns'a po ramieniu.

— Za dwadzieścia minut będzie tu Nielson.

Czy nie zechciałby pan wykorzystać tego czasu na wyjaśnienie mi, co to wszystko znaczy?

— Już przecież opowiedziałem...

— Nie, mój młody przyjacielu! Mnie pan nie wprowadza w błąd. Przygotuj się na spotkanie z wyjątkiem bardzo interesująca, ale nie do tego stępiają aby spowodowała pana do postępcstwa, na leń na szyję, do przerywania do-tychczasowej pracy i do wyjazdu w sprawach przywrotnych. Znam pana zbyt dobrze i cenie zbyt wysoko, żeby nie stwierdził istnienia w tym wypadku jakiegoś powodu natury specjalnej. A czy to tajemnica?

Burns wahał się dość długo. Leciem p... (wyjątkiem wahał się, sięgnął do kieszeni, wyjąwszy jękatowe pudełko z kocią słoniową, położył na stole.

— Czy panu wiadomo, mistrzu, co to jest?

Pudełko było rozcięte dookoła. Durand z zainteresowaniem otworzył je. Wśród grubych ścian dołnej części leżał jasnoniebieski, oszlifowany na okrągło kamień, wielkości kurzego jaja. Prawie przezroczysty, podobny nieco konsystencji sżwój do bursztynu. Stary archeolog podniósł dziwny kamień pod światło.

— Do p!orunal! Czyżby to był niezwykle wielki i rzadkiej piękności turkus? — rzekł spoglądając pytająco na Burns'a.

— Początkowo tak myślałem lecz przypuszczam że nie może się stać, jeżeli zbada się kamień przy świetle dziennym. Uważam ten kamień za obsydian, jeden z kategorii dzwicznych minerałów, co do których istnieje domysł, że spadły na ziemię jako meteory z przestrzeni wszechświatowej. Jest to więc „kamień z księżycą” jak bywa- jąc nazywane te znaleźiska kosmiczne.

— Obsydian z takim błękitnym poltykiem? — Przypuszczam, że ten kamień w jakiś sposób zabarwiono kobaltem. Wiek jego trzeba obliczyć w tysiącach lat. Kosciące pudełko, które musiałem przetrząsnąć, aby je otworzyć, jest sporządzone z kła mamuta, sposobem jakiegoż teraz nie znamy. Czy pan obejrzał dobrze ten kamień?

Durand złożył sobie na nos okulary w rogowej oprawie i nachylił się nad błękitnym obsydianem.

— Nie mogę odkryć w nim nic szczególnego — odezwał się po chwili z wahaniem.

— Proszę, niech pan zechce go dokładnie obmacać!

Stary archeolog ujął kamień w lewą dłoń, a palcami prawej zaczął przesuwać po zakrytym powierzchni.

— Zdaje mi się, że na jednej stronie są ostrzejsze miejsca. Albo może to tylko złudzenie?

Burns w milczeniu wziął kamień w swoje ręce. Odszedłszy od światła lampy w półmroku ką-pokoju potarł szybkimi ruchami kamień o rękaw marynarki po czym podniósł go szybko w górę.

— Co pan teraz widzi, mistrzu Durand?

Stary uczoney uczyłwił napisu za poręcz fo-

teku. Ninon krzyknęła i ze zdumieniem spoglądała na zawieszko.

Ognista czerwienią świecił w półmroku znak. Jakby namalowany płomiennym pędzlem. Znak ten wznosił się nad głową Burns'a, widoczny dokładnie w postaci koła na poprzecznych ramionach krzyża: o

Dziewne podniecenie ogarnęło Duranda.

— Co to jest? — wyjąkał.

— Czy pan nie rozpoznaje, mistrzu? — rozległ się uroczyście głos Burns'a. — Jest to odwieczny Znak Życia, praworż krzyża, który przetrwał tysiąclecia i kataklizmy dziejowe. Symbol demonicznych mocy przyrody, których współczesny intelekt ludzi już nie pojmuje.

— Jest to staroegipski hieroglif życia — powiedział eicho Durand.

— Ten kamień pochodzi z grobowców w Ux-nalu, w Ameryce Środkowej, mistrzu Durand.

Stary archeolog aż podskoczył na fotelu.

— Gratuluję panu! Znalezisko jest bardzo ważne. Stanowi ono nowe ognio w lafcuichu ku-dowodów, że nie wiadomo skąd pochodząca kultura dawnego Egiptu oraz środkowo amerykańska — Azteków — pozostają ze sobą w związku, a może nawet miały wspólne źródło.

— Jestem na tropie tego źródła.

— Czyżby? W jaki sposób?

— Pozostaje ono w związku z tym kamieniem. A więc przede wszystkim zwykłego przedmiotu, służącego tylko do ozdoby nie ukrywa się w tak mście zamkniętym panczeru z kła mamuta. Niezależnie pokolenia przekazywały sobie ten kamień z rąk matek do córek. A ostatnia posiadaczka — Burns zawałował się na sekundę — jest mi znana. Wykonalnie wskazuje na zdumiewającą rozległość wiadomości fizycznych i chemicznych ze strony wykonawcy. Artysta ów przed tysiącami lat musiał już wiedzieć, że kamień ten, podobnie jak bursztyn, po potarciu go, nabiera ładunku elektrycznego lecz musiał również znać sposób obrabiania powierzchni, aby ta pod wpływem elektryczności zmieniała barwę: z ultramaryny na ognistą czerwień. Do czego mógł

służyć ten kamień? Czy nie był on talizmanem, który w czasach zamierzchłych nadawał potęgę mocy królom i kapłanom?

— Ma pan więcej zasób fantazji, kochany Burnsie! — odezwał się Durand, mógłby pan zostać powieszciopisarzem. W każdym razie należało to stanie się ozdoba muzeum w Louvrze.

— Prawdopodobnie tak, mistrzu, ale na razie jest mi jeszcze potrzebne.

— W jakim celu? — Durand roześmiał się z przymusem. Czy pan postanowił zbadać tajemnicę moc tego talizmanu albo też wypróbować ją?

Burns skinął głową.

— Nie inaczej!

Z wyrazem częściowej ironii, częściowo zaś jakby ojcowiskiej troski spoglądał Durand na twarz młodego uczonego.

I pański poeisz za tajemnicą kamienia z księżycą prowadzi pana do... — Korf?

— Może mnie pan uważać za obłąkanego. Ależ Zwolta, hieroglif życia, będący jednocześnie symbolem astronomicznej planety Wenus, jest dla mnie jak guby drogowskazem w kierunku wiecznej, nieskończonej przestrzeni wszechświata! Wiem, że to, co mówię, wydaje się fantastycznie i niemurowanym, ale wiedziałem dowody nadzwyczajny mocy tego odłmka skła kosmicznego.

— Tego sam diabeł nie zrozumie — wrywało się ordynarne zdanie Durandowi.

Westchnięcie z ciężką, gdzie siedział Ninon zmusiło mężczyznę do spojrzenia w tamta stronę.

— Co ci jest kochanie? — spytał Durand z rozmie.

— Nie, ojeżuku! Jestem tylko bardzo zmęczony — odezwała Ninon tonem, jak gdyby coś na-gle w niej się zalażalo — cały świat tajemnych nadziei o szczęściu.

9. Satełta planety Wenus.

Monsieur Nielson — zameldował Jułajcy i otworzył drzwi.

Otoż jestem ten panowie! Gł... (wzruszona astronomą brzmiał dzwięcznie prawie młodzień-

Z Częstochowy i okolicy

Nokturn miasta

Grudzień
14
Wtorek

Dziś: Spirydona, Nikazego
Jutro: Waleriana, Iren.
Wschód słońca o g. 8,03
Zachód . . . 15,46
Zaciemniamy
od godz. 16.30 do godz. 7.00

Spacerek

Abym wyjść na ulicę, muszę przebiec przez bramę. Bramą, jak to bramą, ma drzwi zamknięte ostrym grzytem zarzewiałego klucza, ma też specyficzny fetorek, na temat którego nie chce się nawet snuć refleksji.

A potem jest już ulica, trochę gwaru, szare niebo, ryśnotok, w którym płynnie deszczowiska mieszają się z blokiem i jakimiś brudnymi papierami oraz pudełkami po papierosach.

Zaczyna padać śnieg i zdobi gwiazdkami fantastyczny łuk nad czołem 13-letnika. Gdy młoda miłe przytulona do ramienia 16-letniego Adonia, słysze strzęp rozmowy.

— Pójdziemy dziś do kina?
— Obok mnie przesuwają się przechodnie. Młody człowiek traca właśnie jakąś starszą kobietę w kraciestej chustce.

Papieros w jego zębach wędruje z lednego kącika nst w drugi.

Nie, nie powiedział nawet — przepaszam.
Przed sklepem ogonek i lokcie. Tak, lokcie i wymysły krąją tu bynajmniej nie podrzędna ruda.

— Co się pan tak pchasz, jak?
— Zamknął pan szczeblowidy ryjek, bo po ciemku rodzona żona nie pozna okiś swych dzieci!

A oto wtrytna księżarni. Przystaje razem z jakąś młodą kobietą, starcem i dziećmiakiem. Barwne okładki cieszą oczy; pod nimi kryje się świat nauki, beletrystyka, przygody z tysiącami i jednej nocą. Podobno książka może dużo zdziałać w życiu człowieka.

Przylacza się do nas nowy amator wiedzy: Wytarty paltoć, okulary na zaczerwieniomym z zimna nosie. Pod pachą trzyma tom Poincarégo, Patrzy i wzdycha.

— Psia... krew!!! — słysze za sobą. Ktoś posłusznie szła na chodniku i podciął nogi swego towarzysza.

Przebiegające auto donowadza wszystkich do stanu trzęsawicy przysycen z błota. **h. a.**

łów i przewodów wodociągowych, znajdujących się w ich domach.

Właściciele i administratorzy domów winni pamiętać o tym, bowiem do nich należy dbałość o stan i przewodów.

Rury i przewody kanalizacyjne powinny się sprawdzić obecnie, a nie czekać, aż nadejdzie duży mróz i wyrządzą szkody, nie dojące się przedko naprawić. Przerwanie na przykład ołowiu przy wody zimą jest dla mieszkańców danej posesji nielada utrudnieniem.

A przecież zabezpieczenie się przed tymi konsekwencjami nie jest trudne.

Na przewody wodociągowe i kanalizacyjne najlepiej jest nałożyć osłone z desek. Miećcy oszalowanie i rury dobrze jest nasypać trociz, albo nakłaść papier lub słomy.

Podobnie trzeba pamiętać o zabezpieczeniu rur korytarzowych, w półnych dla mieszkańców każdej sieni.

Zabezpieczmy się przeto z góry przed biegniem po wodę do naszych sąsiadów, co dla obu stron jest zawsze bardzo kłopotliwe.

Nowe oznaki na czapkach policji

(p) Niezależnie od dotychczasowych dystynkcji i odznaków, policyjny komisariat policyj samorządowej w Gen. Gub. otrzymali dodatkowo nowe oznaki na czapkach. Są to tzw. gwiazdki aspiranckie, które obecnie będą noszone przez wszystkich policjantów, niezależnie od stopnia.

Sprzedaż kart żywnościowych na m-c styczeń

(p) Sprzedaż kart żywnościowych na miesiąc styczeń 1944 r. rozpocznie się w środę, dnia 15 grudnia b. r. w dwóch Biurach Obwodowych przy ul. Dąbrowskiego 11 oraz Adolf Hitler Allee 14, według następującego planu:

Obwodowe Biuro Sprzedaży Kart Żywnościowych Nr. 1 przy ul. Dąbrowskiego 11.

Dnia 15 grudnia b. r. ulice: Andrzeja, Anny, Augustyna, Stara, Traugotta, Barbary, Oświęcimska, Al. Wolności, Kordeckiego, Krasieńskiego oraz Śniadeckich.

16 b. m. ulice: Chłopińskiego, H. Wrońskiego, Zajączka, Dąbrowskiego, Focha, Podlaska, oraz Podhalaska.

17 b. m. ulice: Sobieskiego, 3-go Maja, Waszyngtona, Ciasna, Polska, Elżbiety, Ewy, O. rzechowskiego, Zgody, Lisiniecka, Dębińskiego, oraz Gdańska.

18 b. m. ulice: Glogera, Gnaszyńskiego, Kazimierza, Łęczycka, Racławicka, Sowińskiego Al. Kościuski, Handlowa, Huculska, Jawdwi, Kujańska, Staszica, Wolińska oraz Zwicki i Wigury.

20 b. m. ulice: Janogórska, Wrezycka, Jana Jacka, Powstańców, Bony, Dąbrowskiego, Jolanty, Kapucyńska, Klastorna, Kopernika, Kruszwicka, Okólna, P. O. W. Wileńskiego, Lignicka, Lubelska, Lubliniecka, oraz Lwowska.

21 b. m. ulice: św. Rocha, Łódzka, Raska, Litewska, Rolnicza, 1-go Maja, oraz Adolf Hitler Allee.

22 b. m. ulice: Mazowiecka, Emilii Plater, Kaszubskiej, Ochotników Wojennych, Wodzieckiego, Słowackiego, Poznańska, Sulikowskiego, Pomorska, Pawła, Pańskiego, Prądzynskiego, Biegańskiego oraz Orawska.

23 b. m. ulice: Brzeźnicka, Czarneckiego, 7-miu Kamienic, Podolska, Pułaskiego, Salomei oraz Moniki.

27 b. m. ulice: Sandomierska, Skrzyneckiego, Wandu, Ambulatoryjna, Mickiewicza, Kawodrzańska, Kilińskiego, Teresy, Toruńska, Wysoczkiego, Borelowskiego, Curie-Skłodowskiej, Bielska oraz Dobrzyńska.

28 b. m. ulice: Kingi, Plac Pierackiego, Wład Dzwernickiego, Wieluńska, Zaułek Wieluński, Rynek Wieluński oraz Zaułek Gdański I, II, III i IV.

Z notatnika reportera

Wyczyn dolinarza

(p) Janowi Kwasińskiemu, zam. przy ul. Bór na Ostatnim Groziu, podczas sprawowania służby na dworze królewym, niezgodnie z przepisami (z kieszonki portfel, w którym znajdowały się dokumenty osobiste, karta rowerowa, przepustka kolejowa, oraz 150 zł gotówki).

Zebrak-złodziejem

(p) Anna Kooak, zam. przy ul. Stradomskiej wyszła na chód do sąsiadki, pozostawiając niezamkniętą mieszkanie. Po powrocie stwierdziła, że z przedpokoju skradziono jej 2 pary ubawia, płaszcz damski i dętbany.

(p) Podczas tego czynu poszkodowana podejrzewa zebra, który był u niej na pół godziny przed stwierdzeniem kradzieży.

Blimber szkodzi

(p) Rolnik Władysław Radok ze wsi Wyczerpy pod Częstochową, przybył do miasta, celem załatwienia spraw przy sądzie gospodarskim. Po ich załatwieniu rolnik kupił pewną ilość wódki, wypijając ją w towarzystwie znajomych. Niezadowolony z obsługi Radok zachorował z objawami zatrucia.

(p) Wzwanę lekarz zarządził przewieszenie chorego do szpitala.

Z drabiny

(p) 12-letni Zdzisław Majorek, zam. przy ulicy Otmartowej, podczas wchodzenia na drabinię na dachu stropu, nieostrożnie wyszedł na zewnątrz, doznając złamaania ręki i wewnętrznych obrażeń.

(p) Wzwanę lekarz udzielił ofiarze wypadku pierwszą pomoc, po czym skierował chłopca do szpitala na dalsze leczenie.

Północ. Dwanastce uderzeń zegara. Światła migocą plejada ogników. Miasto zasypa. Kamienic powuara Jarzę się światłem latarni, snuje

Basz opowiada smutną, o ślęgym żuliku. O równych rządach okien, o brudnym podwórku.

Podró którego dzieci chowają się w unukom.

Historie snuje długa o starym kasztanie. O konarach, co wiekrem w dach sąsiedni łluka.

O dziurawym, sęcerialnym w podwórku parkanie.

Miasto słuche. Wiatr gwizdnął wśród drutów

Zadzwonił w szyby okien dużej kamienicy. Zakolysał latarnią rozpiętą wśród słupów.

I pobiegł długim traktem szerokiej ulicy

Bezkręciem ciemnością niebios zawisnął nad miastem.

Ant gwizdał nie błysnął, ni iskrą z komina,

Może tylko spóźniona zaczęła czasem Z wieży akordem allium spóźniona godzina.

Miasto śpi. Zgasły światła. Czarne kamienice

Przytulono do siebie tuwarymi ciętami, W zapachu snu postrżone, i w nocy ciemności

Wyciągnięte mrocznymi ulic żulkami, Nieruchomo wtopione w zadumy martwicę - śpia... „Jot“.

Kurs księgowości

(p) Dyrekcja Szkoły Handlowej oraz Kierownictwo Grupy Handlu w Radomsku, zawiadamia za naszym pośrednictwem, że na podstawie zarządzenia Grupy Ołwonej Gospo latoi Przemysłowej i Ruchu oraz Gubernatora Okręgu Radom, zostanie otwarty w środę, dnia 15 grudnia b. r. o godz. 17.45, w gmachu Prywatnej Szkoły Handlowej w Radomsku, ul. Fabiańskiego 5, kurs księgowości dla członków, zrzeszonych w Powiatowej Grupie Handlu.

Całkowita materia obejmie główne zasady uroszonej księgowości, miewszycy przedsiębiorstw handlowych w Gen. Gub.

Do wzięcia udziału w tym kursie obowiązani są wszyscy kuncy, którzy dotychczas nie ukończyli kursu księgowości nie posiadając odpowiednich zaświadczeń.

Zgłoszenia przyjmują Kierownictwo Grupy Handlu Radomsk. Markistrasze 5.

Po ukończeniu kursu zostana wydane uczestnikom odpowiednie świadectwa.

binowska, Sadowa, Ściegielnego, Senatorska, bierniarskiego, Siersowskiego, 15-go Sierpnia, Skorupki, Skońska, Siepa, Słoneczna, Śliska, Sokółka oraz Sosnowa.

22 b. m. ulice: Sowia, Spadek, Szpadzista, Spokojna, Sporna, Srebrna, Stary Rynek, Stawowa, Stradomska, Strażacka, Stroma, Struga, Sucha, Swierkowa, Syrokomi, Szara, Chopina, Szczytowa, Targowa, Tarnowska, Tartakowa, Tetmajera, Topolowa, Towiańskiego, Twarda, Tymczasowa, Ufańska, Warneńczyka oraz Warońskiego.

23 b. m. ulice: Warszawska, Rynek Warszawski, Ważów, Waska, Welniana, Wesola, Widna, Wilsona, Wienawskiego, Wierzbowa, Wiśniowa, Wodna, Wolna, Wronia, Wzrońska, Wspólna, oraz Wysoka.

27 b. m. ulice: Wypsiańskiego, Zaciszaska, Zamenhoffa, Zamojskiego oraz Ziota.

28 b. m. ulice: Zabia, Zareckiego, Zeleznia, Zeromskiego, Zolnierska, Zródłana oraz Zóravia.

KACIK ROLNICZY

Wychów c elat

(tp) Chcąc zapewnić zaopatrzenie w tłuszcz, należy zwiększyć pogłowiu bydła mlecznego. Innymi słowy trzeba chować więcej cielczek, niezależnie od wychowu byczków jako przyszłych buhajów rozródowych. Aby wychów był skuteczny, musimy mieć pod dostatkiem paszy zawierającej odpowiednią składnik odżywczy. O ile daw nie rozporządzało się nią bez ograniczenia, tak też wychów cieląt nie natrafił na większych trudności, o tyle obecnie, w piątym roku wojny, rzeczą się inaczej. Skoro nawet ludzie muszą się zadowalać mniej obficie zastawianym stołem podobnie i zwierzęta winny obywać się skromniejszym pożywieniem. Pomimo to jednak należy przychować więcej cielat i to właśnie tym bardziej, żeby uzyskać więcej tłuszczu i mięsa dla wyżywienia ludności. Zwłaszcza tłuszcz posiada znaczenie decydujące i z tego względu należy przede wszystkim chować cielczki, mogące później dostarczyć mleka, z którego uzyskuje się cenne masło.

Stara prawda gospodarska mówi, że do wychowu cieląt niezbędne jest mleko pełne! Stanowi ono naturalny pokarm dla młodych zwierząt, którego nie innego kalkowicie, nie zastąpi. Z drugiej strony dawno już zarzucono stary naturalny sposób wychowu cielat, gdy się im pozwalano ssać wedle upodobania. Mleko pełne stanowiło bowiem dla rolnika zawsze cenny artykuł sprzedaży — stałe źródło płynnego gotyku dla domu. Z tego względu już oddawna w większości gospodarstw zastosowano, sztuczne żywienie cielat, t. zn. pojenie z wiadra. W ten sposób można zaoszczędzić sporo mleka pełnego. Jest to dziwnie bardziej ważne, niż kiedykolwiek.

A żeby wychować zdrowe i silne zwierzę potrzebna 7 — 8 kg tłuszczu mlecznego na cielę. Od

powiada to ilości 200 — 400 l. mleka pełnego, gdyż zawartość tłuszczu w mleku bywa bardzo różna, zależnie od zwierciada, od którego pochodzi oraz od tego czy wzięte się pod uwagę mleko otrzymywane z początku, czy z końca udoju. Mleko na początku udojne jest znacznie uboższe w tłuszcz od mleka później wydowanego. Poniżej odżywie, je ludzi nie stoi zawsze na pierwszym miejscu, zatem uświadomiony gospodarz dostarczy później, tustle mleko do młeczarni a mleko pochodzące z początku udoju użyje do wychowu cielat. Z uwagi, że zawiera ono tylko 2-2 i pół proc. tłuszczu, trzeba do wychowu cielcia 350-400 l. mleka. Ilość tę należy rozdzielić na okres 10 tygodni, podając trzy razy dziennie. W جایtkowych jednak wypadkach, gdy do wychowu używa się zasobnego w tłuszczu mleka pełnego, wystarczy do tego celu 200-270 l.

W okresie pierwszych trzech tygodni cielę, według powszechnie przyjętego planu żywienia, powinno otrzymać samo mleko pełne, przez pierwsze 14 dni 2 litry na raz, w ciągu zaś 3-5 tygodni 2 i pół l. Następnie dodaje się do mleka pełnego chude. Mleko chude nie może być kwasowe (osikowe), wówczas bowiem jest szkodliwe. O ile nie może być całkiem świeże i słodkie, należy je skarmiać w stanie zsiadłym. Wziernie o trzymujemy na każdy posiłek w 6 i 7 tygodniu mieszankę złożoną z 2 l. mleka pełnego i 1 litra chudego, w 8-10 tygodnia 1 litr pełnego i 2 i pół l. chudego, w 11 i 12 tyg. 4 l. mleka chudego za każdym razem, t. zn. 12 l. dziennie. Jeżeli mamy dosyć mleka chudego, możemy je stosować jeszcze nadal, przy czym trzeba je koniecznie rozcieńczyć coraz bardziej wodą. Począwszy od 11 tygodnia można zastąpić mleko chude serwatka, albo wodą. W każdym jednak razie do 10 tygodnia życia należy skarmiać łącznie 800 kg, które mogą składać się z 370 kg uboższego w tłuszczu mleka pełnego, albo 320 kg. bogatego w tłuszcz, resztę wagi dopełnia mleko chude.

Następnie należy przestrzegać, by cielę przyjmujące w pierwszym tygodniu życia otrzymało mleko własnej matki, podczas gdy później nie jest to już konieczne, a nawet można sprzedać

zdrowy napój, mieszając ciepłe, dopiero co wydalone mleko pełne ze zsiadłym mlekiem chudym o temperaturze obory. Zamiast zsiadłego mleka chudego można używać świeżej maślanki w takiej postaci, w jakiej wyrzaca ją młeczarnia. O ile się chce podawać mleko pełne, bierze się je od krów, dających mleko pełne (tustle Innv sposób uzyskiwania chudego mleka polega na t. zw. udoju przerywanym t. zn. zdając się początkowo mleko od każdej krowy, zawsze uboższe w tłuszcz, do osobnego naczynia, i używa się je do pojenia cielat; następną partia mleka jako tłustsza idzie do młeczarni, stosując te metody, należy uważać, by mleko przeznaczone dla cielat zawierało rzeczywiście 2,5 proc. tłuszczu, gdyż w przeciwnym razie cielęta będą niedożywione.

Mniej wystarcza w wieku 12 tygodni samo mleko już nie wystarczy dorastającemu cielciu i nie syci go już dostatecznie. Z tego względu musi ono otrzymać pożywienie stałe. Do tego przyrywocją się je stopniowo już po 3 tygodniach, podając trochę siana i paszy trzciniowej, jak například gnietiony owies. Po zakończeniu żywienia mlekiem podaje się mieszankę złożoną z równych części owsa gnietionego i siemienia lnanego, ze młostkę można stosować również siewkowe strączkowe. Inną, dobrą paszę dla cielat stanowią mieszanki składające się w równych częściach ze sru to owianego, bobkowego i suszonej serwatki. Zamiast sru strączkowych można podawać również sru z siemienia lnanego, rzepaku i słonecznika.

Cielę w wieku 10-12 tygodni potrzebuje w przecieciu 0,5 kg. siana i sru ty dziennie, w wieku 16 tygodni 1 kg siana i 1 do 1 i pół kg. sru ty, po upływie roku 2-3 kg siana i 1,5 kg sru ty. Wzwyżczy powyżej roku 3-6 kg siana i 2 kg. sru ty. Późniejsza pasza trzciniowa staje się już zbędna. Otok tej paszy daje się buraki pastewne i zielenkę, a w miarę możliwości wypęcza się na pastwisku.

W ostatnim wypadku cielęta nie wymagają specjalnej paszy białkowej, wystarczy mieszanka złożona z 2/3 ze sru to zbóżowego (owies lub jęczmień) i 1/3 witytłówk suszonych.

W ten sposób nie zużywając wiele mleka pełnego można wychować cielęta i pokazać zwiększyć ich pogłowiu, a społeczeństwo zaopatrywać w tłuszcz, nie powodując jednocześnie braku tłuszczu, na skutek żywienia cielat mlekiem pełnym. Stara zasada utrzymuje się jednak nadal w mocy: wychów cielat kalkowicie pozbawiony mleka pełnego — jest niemożliwy.

Walka ze stonogami

Szkody wyrządzone przez stonogi, niekiedy są bardzo znaczne.

Te małe płaskie, ciemno — szare stworzonka żywią się roślinami lub ich częściami. W piwnicach pożerają owoce, ziemniaki i przechowywaną warzyw, w inspektach młode, wschodzące zasiewy, w cieplarniach natomiast za pożywienie służą im delikatne części kwiatów.

Naturalnymi ich wrogami są jaszczurki i nornice. Najprostszym środkiem zwalczania tych szkodników jest rozpuszczenie małych deszek w ten sposób, aby stonogi unikające światła dziennego, mogły łatwo wślizgnąć się pod deszkę. Rano zbiera się deszki obsiadłe przez robactwo i zanurza w wiadrze z gorącą wodą, pozostawiając ją na ziemi można łatwo zdegnęną. Można również porozkładać przynęty, aby w ten sposób polapać stonogę. Rozkrzawa się ziemię kilburaki i następnie rozkrzawa je stonogi rucalą się łapczywie na pożywienie sługującą się pod spód.

p. W. Sleszyko — Szyncezyce

Aby dokładnie odpowiedzieć Panu na poruszoną kwestię, proszę o odpowiedzenie na następujące pytania: jaka druga jest jakże są stonoki? w jaki sposób daje Pan kompost i z jakiej ilości to przysłużeniu, kiedy ma być sżużony — jaki i ile, kiedy Pan brouje i jak często, ile przesłanicie zbiera Pan siano, jakie trawy i rośliny rosną, czy siano jest dobrze suszone, zebrane i przechowywane?

Wszę są tylko paszytami zwierzęcy i nie mają one wspólnego z staniem (krótkożym wyłwa sprzyjając, na rozmnożenie się sru to przeto siano. Pan specjalnie uważać zwierzę na oczyszczenie skóry u krów, które powinno odbywać się poza stajnią codziennie i gdy tylko pogryzała na to pogodna.

Można także zmyć skórę od niem szkodliwym lub nafta (1 część) i olejem linozym (4 części).

